

# CZASOPISMO

## TOWARZYSTWA APTEKARSKIEGO.

Wychodzi co 1go i 15go każdego miesiąca w objętości 1—1½ arkusza druku. — Prenumerata wynosi dla członków towarzystwa rocznie 4 zlr. 30 ct.; półrocznie 2 zlr. 20 ct.; dla nieczłonków w Austrii rocznie 6 zlr. 30 ct., półrocznie 3 zlr. 20 ct., w Warszawie rocznie rsr. 4 kop. 50, na prowincyi w Król. polskiem i w Ces. Rossyjskiem z przesłanką rsr. 5 kop. 20; w Niemczech rocznie 12 Mk., w Belgii, Francyi i Szwajcaryi frank. 15.—Cena ogłoszeń wynosi 5 ct. od wiersza (petit) Administracyja we Lwowie w aptece A. MUSSILA na Żółkiewskim. Wszelkie korespondencye i listy dotyczące redakcyi a i reklamacyje adresować należy do redaktora Lwów ul. Sobieskiego 1. 30. 2. piętro — Ogłoszenia w Wiedniu przyjmuje wyłącznie kolega E. Koszałek. Hernals, Hauptstrasse 46.—W Warszawie główny skład u Gebetnera i Wolf'a.

**Treść:** O odkryciu i sporządzaniu barwików anilinowych według dra. W. Miller'a skreślił M. D. W. — Pipeta automatyczna Limousin'a z drzeworytem. — Przyczynek do sposobu robienia pręcików moczocewkowych podał R. Heger. — Przypadek otrucia ziarnkami nasienia rącznika pospolitego (*Ricinus communis*). — Kronika chemiczno-farmaceutyczna VII do XIV przez J. F. i M. D. W. — Sprawy zawodu aptek.: Korespondencya z Gródka. Z wydziału towarz. aptek. — Wiadomości bieżące. — Nadesłane. — Ogłoszenia.

## O odkryciu i sporządzaniu barwików anilinowych \*) według dra. W. Miller'a skreślił M. D. W.

Było to w r. 1856, kiedy anglik Perkin z smoły węgli kamiennych po raz pierwszy wydzielił fioletowy barwik, a nazwawszy go „moweiną — Mauvein“ zasypał nim targi europejskie. To był więc pierwszy barwik smołowy, a w lat kilka ponim znano już cały szereg pstrych barwików, które pięknnością swą świat cały zdumiewały. Składnikiem smoły, z którego Perkin sporządził moweinę była anilina, połączenie znachodzące się w smole jako takie i dające się z teje za pomocą przekroplania z łatwością, lecz tylko w nieznacznej ilości wydzielić. Anilina sama nie jest barwikiem, lecz tylko bezbarwnym olejistym płynem, który jednak pod wpływem tlenu z łatwością i szybko na barwiki się zamienia. Tak też przy pomocy znanej mieszaniny utleniającej tj. dwuchromianu potasowego i kwasu siarkowego, sporządził Perkin swą moweinę.

\*) Ob. Pharm. Hdsbl. Bnzl. 1881. Nr. 4 z Allg. Ztg.

Ta moweina był to atoli bardzo drogi przetwór, Perkin bowiem liczył za kilogram 4000 franków, i ostatecznie niewiele przy tém zarabiał, gdyż surowego materyjału tj. aniliny w onczas prawie dostać nie można było, bo w smołe węgla kamiennych znachodzi jej się stosunkowo bardzo mało a innych sposobów jej sporządzania nie znano jeszcze, albo jeśli które z nich znano to pociągały za sobą tyle kosztów, iż sporządzanie aniliny z smoły węgla kamiennych zawsze jeszcze było najkorzystniejszem.

Z smoły węgla kamiennych wydzielił anilinę po raz pierwszy w r. 1837 berliński profesor chemii Runge, nazywał ją atoli w onczas nie aniliną lecz kyjanolem \*). Przed nim już w r. 1826 wydzielił Unverdorben anilinę z indychtu lecz nazywał ją krystaliną, nareszcie w r. 1840 wydzielił ją również z indychtu lecz nie według metody Unverdorben'a Fritsche i nazwał aniliną od wyrazu Anil tj. portugalskiej nazwy dla indychtu. Kto wie jak drogim po dziś dzień jest indycht, temu nie trzeba przypominać jak drogą musiała być sporządzona z niego analina. W tym samym prawie czasie doniósł zmarły już dziś chemik Zinin, iż odtleniając wodorem Nitrobenzol (Ob. Myrbani) otrzymuje się połączenie, nazwane przez niego Benzidam, które w ogólności do aniliny Fritsche'go bardzo jest podobne. Ale dopiero A. W. Hoffmann'owi udało się skonstatować i dowieść że kyjanol, krystalina, anilina i benzidam jedném i tém samém są ciałem, że są dzisiejszą aniliną, czego wynalazcy ich nie wiedzieli. Hoffmann więc pokazał jak wyzyskać można odkrycie Zinin'a Nitrobenzol łatwo otrzymać z benzolu a benzolu zawiera smoła węgla kamiennych stosunkowo bardzo wiele.

Smoła węgla kamiennych zawiera wiele rozmaitych składników, Z tych trzy za pomocą przekroplenia otrzymać się dające bardzo są ważne, gdyż one to są punktem wyjścia do sporządzania trzech rodzajów barwików smołowych, — są to Benzol, Naftalina i Antracen.

Benzol jest materyjałem, z którego sporządzamy anilinę, a więc właściwym surowym materyjałem do sporządzania barwików anilinowych w ściślejszem tego słowa znaczeniu. Za pomocą kwasu azotowego łatwo daje on się zamienić w nitrobenzol, a ten ogrzewany z ópilkami żelaznemi i chlorowodorem (kwasem solnym) tj. odtleniany wodorem zamienia się w anilinę.

---

\*) Runge miał już również dokładne wyobrażenie o znachodzeniu się w smołe węgla kamiennych ciała, z którego barwki otrzymać można. Znaném jest ogólnie, iż raz w swej pracowni zajmując się badaniem smoły, zdjął czapkę z głowy i wyrzekł: «Requiescat hic in pice color.»

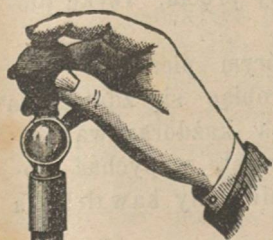
Skoro ten sposób sporządzania znaleziono, spadła cena aniliny z 150 franków za kilogram na 25 franków a w roku 1869 już na 2 i pół franka. Czem anilina stawała się tańszą tém więcej powstawało barwików anilinowych. Nie potrzeba było nawet aniliny zupełnie czystej, spokrewiona z nią toluidyna okazała się bowiem nie tylko przy fabrykacyi barwików anilinowych nieszkodliwą, ale nawet do powstawania tychże pomocną i konieczną, tak iż gdyby natura sama o to była się nie postarała by ciała te równocześnie się tworzyły, trzeba by było do aniliny czystej, każdą razą dodawać nieco toluidyny.

(Dok, nast.).

## Pipeta automatyczna Limousin'a.

(Z drzeworytem).

Ażeby zwyczajne pipety napełnić wciągamy płyn w nie za pomocą ust, co przy wielu przetworach jak np. bromie, rozcynach kwasu sińowodorowego lub amonijaku, może być dla zdrowia szkodliwem. Temu zaradza właśnie pipeta automatyczna Limousin'a.



Jak na drzeworycie widzimy składa się ona z bańki kauczukowej większej, pod którą znachodzi się również kauczukowa mniejsza bańka z wydłużeniem łączącym właściwą pipetę z przyrządem kauczukowym. Chcąc taką pipetę napełnić wyciskamy najprzód przez ściskanie górnej bańki kauczukowej powietrze z wnętrza przyrządu i

i zanurzamy część jego włoskowato wyciągniętą w danym płynie.

Skoro zaś teraz przestaniemy naciskać górną bańkę, pipeta natychmiast zostanie wypelnioną.

Zresztą sposób użycia tej pipety przy oznaczeniach jest zupełnie taki sam jak wszystkich innych nieco odmienny kształt posiadających.

„Z. W. F.“

## Przyczynek do sposobu robienia pręcików moczocewkowych (*Bacillorum urethralium*).

Byłem niedawno w położeniu codziennego niemal robienia pręcików moczocewkowych z jodoformem. Robiłem je stosownie do pierwotnego przepisu lekarskiego z liposokiem tragankowym, a później z gelatyną, obadwa razy po równych częściach (ana) z dodatkiem gliceryny, i wytaczałem.

Pręciki ładnie wyglądały a spójność ich była znakomitą, ujemną jedynie stroną była nader powolna rozpuszczalność, a rozchodziło się tu właśnie o to, aby jak najszybciej się rozpuszczały, trzeba się więc było wziąć do masła kakaowego. Aby ten objemnik po równych częściach z jodoformem na tak cienkie pręciki chcieć wytaczać o tem oczywiście już pomyśleć nie było można.

Ogrzewałem przeto ostrożnie masło kakaowe w parownicze, dodałem proszkowanego jodoformu równą część a miesząc wlewałem do rurki szklanej grubości odpowiedniej u dołu zatkaanej koreczkiem; odstawiłem do stężenia, a później rurkę lekko ogrzewając wypychałem grubym drutem cały pręcik, rurkę pionowo trzymając.

Trudno oznaczyć ciepłotę i czas w którym pierwsza warstewka słupka w rurce topić się poczyną robiąc się zdatną do wysunięcia, bo by też i uwzględnić potrzeba każdorazową ciepłotę rurki i grubość jej ścian; zaleca się przeto wypychać początkowo, że tak powiem, dla próby, ostrożnie mały kawałek, a jeżeli dobry, wysunąć szybko cały pręcik.

Sposób ten robienia pręcików moczocewkowych ma jeszcze i tę stronę dodatnią, że gdyby ciało działające miało nie być dosyć równo rozdzielonem w swym objemniku, jeszcze go w rurce lekko ogrzewając należycie rozdzielić można.

Kańczuga 14. lutego 1882.

*P. Heger.*

## Przypadek otrucia ziarnkami nasienia

Rącznika pospolitego (*Ricinus communis*).

Dr. Langefeldt opisał w lek. pismie „Berl. klin. Wochenschrift 1882 Nr. 1 ciekawy przypadek zatrucia ziarnkami nasienia rączni-

kowego, który tutaj według referatu dra. Kopffa (Przegląd lekarski 1882 stronica 35) powtarzamy: — Dziesięcioletni chłopiec zjadł kilkanaście ziarenek nasienia *Ricinus communis*. Wkrótce potem wystąpiły u niego nudności, ból głowy, a zapytywany przez matkę sam przypisywał objawy te skutkom spożytego nasienia, bo i koledzy jego, których w szkole uraczył, również skarżyli się na podobne dolegliwości. W nocy wystąpił znaczny zapad sił, wymioty mas śluzowych, żółtawych, z żyłkami krwi, silne rozwolnienie, sensoryjum zajęte, chory kał i mocz oddawał poł siebie. Badanie rano następnego dnia wykazało: Twarz blada, chłodna, sina, oczy zapadnięte, wyraz twarzy trwożliwy, bolesny. Skóra wilgotna, ciepota 36,3°, tętno 110, miękkie, sensoryjum na pół zajęte. Gwałtowny ból w okolicy żołądka, palenie w przełyku, nieugaszone pragnienie. Język suchy, żółtawo obłożony, przełyk obrzmiały, zaczerwieniony. Brzuch zapadnięty, bolesny. Wymioty często się powtarzają. Leczenie polegało na podawaniu środków podniecających i wstrzymujących wymioty. Wstrzyknięcie morfiny złagodziło dręczące pragnienie. Powoli po tém leczeniu chłopiec powracał do zdrowia i już w szóstym dniu po zjedzeniu nasion poszedł do szkoły.

Przypadek ten pierwszy w literaturze lekarskiej jest z tego powodu ważnym, że *Ricinus communis*, należący do *Euphorbiaceae*, jest i u nas dość rozpowszechnionym i często po ogrodach pielęgnowanym dla ozdobnych liści. Dla tego łatwo zdarzyć się może przypadkowe zatrucie. Nasiona duże, owalne, nieco przyplaszczone, szarawo-brunatne, mają smak gorzkawy, lecz dość przyjemny. Czy nasiona to zawierają prócz oleju jaki środek drastyczny, lub w inny sposób trująco na ustrój działający, nie wiadomo. To tylko pewna, że nasiona, jakoteż świeżo, z niepreparowanych nasion wyciśnięty olej, działają o wiele więcej drastycznie. Ziarenka pozbawione swej ostrości, jak zwykle to czynią, przez wygotowanie w wodzie, dają olej o wiele łagodniej działający (Hager). Jakie ciało właściwie w oleju ręcznikowym działa drastycznie, nie wiadomo na pewne. Soubeiran przypisuje skutki oleju ręcznikowego żywicy, którą można otrzymać przez zmydlenie oleju wapnem i wyciągnięcie z mydła eterem. Bower twierdzi, że olej, prócz ciała białkowego, zawiera jakąś istotę do amigdaliny podobną, która w zetknięciu z wodą wywiązuje ciało woni nieprzyjemnej, silnie drażniące przewód pokarmowy.

## Kronika chemiczno-farmaceutyczna.

VII. O tlenku srebrzym według W. Pillitz'a. (Ob. Zeitschrift f. An. Ch. XXI. str. 27 i Kosmos 1882).

Srebro jest jak wiadomo pierwiastkiem jednowartościowym. Na podstawie tej jednowartościowości srebra można wszystkie połączenia srebrze wyrazić wzorami strukturalnymi, t. z. możemy sobie przedstawić jak poszczególne atomy lub grupy atomowe około atomu srebrzego we wszystkich jego połączeniach są ugrupowane. Wyjątek stanowi tlenek srebrzy  $\text{Ag}_4\text{O}$ , którego budowy drobinowej nie umiemy wyrazić na podstawie jednowartościowości srebra; dla tego tedy połączenia musiano zmienić wartościowość srebra lub tlenu a to według prawa zmiennej wartościowości z parzystej na parzystą lub z nieparzystej na nieparzystą. Przyjmowano w tlenku srebrzym, srebro trójwartościowe lub tlen czterowartościowy według wzoru:  $\text{Ag}-\text{Ag}-\text{Ag}-\text{Ag}$  lub  $\text{Ag}_2=\text{O}=\text{Ag}_2$ .

Tlenek srebrzy otrzymuje się w następujący sposób: Dodając azotanu srebrzego do roztworu bezwodnika antymonowego  $\text{Sb}_2\text{O}_3$  w nadmiarze ługu sodowego lub potasowego, otrzymujemy czarny, kłaczkowaty osad  $\text{Ag}_4\text{O}$ , równocześnie wydziela się tlenek srebrzy  $\text{Ag}_2\text{O}$  działaniem wodnika potasowego na azotan srebrzy. Z mieszaniny tej oddziela się  $\text{Ag}_4\text{O}$  przez zadanie amonijakiem, w którym się tylko  $\text{Ag}_2\text{O}$  rozpuszcza. Pozostały osad zbiera się na sączku, płucze i suszy do  $100^\circ\text{C}$ . Autor badał to ciało i doszedł do następujących rezultatów: Rzekomy tlenek srebrzy wskazał przy jakościowej analizie obecność antymonu. Przy analizie ilościowej okazał się jako mieszanina srebra, antymonu i tlenku srebrzego. Przez ekstrakcję tej mieszaniny rtęcią oddzielił autor  $\text{Ag}_2\text{O}$  od Sb i Ag, a po odparowaniu rtęci pozostały Ag i Sb. Tlenek srebrzy wzoru  $\text{Ag}_4\text{O}$  nie istnieje tedy wcale, odpada więc konieczność przyjęcia zmiennej wartościowości srebra lub tlenu dla tego związku.

J. F.

VIII. Czynny tlen. (Oxygenium in statu nascendi).

Prócz tlenu zwykłego i ozonu istnieje jeszcze trzecia odmiana tlenu „tlen czynny“ czyli tlen *in statu nascendi*. Na tę trzecią odmianę tlenu zwraca prof. E. Baumann uwagę szczególniejszą i podnosi jej znaczenie dla ustroju zwierzęcego. Tleny

czynnego, podobnie jak wodoru czynnego, nie można otrzymać w stanie odosobnionym. Działanie jego, istnienie jego daje się poznać tylko po skutkach, jakie wywiera na inne ciała. Tlen czynny (jak się zdaje O) łączy się z tlenem zwykłym ( $O_2$ ) w ozon ( $O_3$ ). Tlen czynny jest ciałem najsilniej ukwaszającym. Co do swego działania to tlen czynny różni się od ozonu tćm, że w zetknięciu z wodą łączy się i daje wodę utlenioną ( $H_2O_2$ ), że azot powietrza atmosferycznego ukwasza na kwas azotawy i azotowy. Tych własności ozon nie posiada. B. podaje jeszcze jeden sposób do odróżnienia tlenu czynnego od ozonu. Jeżeli się wprowadzi mieszaninę powietrza ozonizowanego z tlenkiem węglowym (CO) do wody barowej, to zmętnienie nie występuje, nie tworzy się węglan barowy ( $BaOCO_2$ ); czyli innemi słowy jest to dowód, że ozon wcale nie utlenia tlenku węglowego (CO) na kwas węglowy ( $CO_2$ ) i nie tworzy z wodnikiem barowym ( $Ba(OH)^2$ ) węglanu barowego. Jeżeli się zaś zamknie w rurce szklanej hubkę paladową, naładowaną wodem, da się na czystą wodę wapniową (wodnik wapna  $Ca(OH)_2$ ) i wprowadzi się tlenek węglowy, to woda wapniowa się zmaci skutkiem wydzielonego węglanu wapna ( $CaOCO_2$ ). W tym razie tlen powietrza zmienia się pod działaniem hubki paladowej, wodem naładowanej, w tlen czynny, a ten ukwasza tlenek węgla CO na kwas węglowy  $CO_2$ , który znów łączy się z wapnem w węglan wapniowy ( $CaOCO_2$ ) i sprawia zmacenie. Doświadczenia te uwiadcniają siłę utleniającą tlenu czynnego. Według spostrzeżeń Baumann'a i Hoppe Seyler'a, hemoglobina krwi posiada własność przemieniania tlenu zwykłego w tlen czynny, który działa tak silnie utleniająco na składniki tkanek ciała zwierzęcego. (Hoppe - Seylers Zeitschrift fuer physiol. Chemie V.).

„Przegl. lek.“ \*)

**IX. Sposób konserwowania mlćka przez długi czas według Biedert'a. (Ob. Berl. klinische Wochenschrift 1882).**

W listopadzie r. z. pokazał autor na posiedzeniu towarzystwa lekarzy strasburskich mlćko wydojone przed pół rokiem. B. zaleca ażeby mlćko świeże lub też wyparowane przez nagrzewanie przy mniej wysokiej ciepłocie wystawić na działanie wodnej łaźni przy  $100^{\circ}C$ . w ciągu 2. godzin w naczyniu hermetycznie zamkniętćm (zalutowanych blaszankach lub butelkach). B. nie zauważał żadnej zmiany w stanie fizycznym i chemicznym sćrnika przy

\*) O tym referacie przedrukowanym z krak. Przegl. lekar. pomówimy obszerniej w następnym nrze Czasopisma.

ogrzewaniu mléka. Prof. Salkowski stwierdził w towarzystwie lekarzy berlińskich, że sposób Becker'a konserwowania mléka przez 2-godzinne ogrzewanie go przy 50 — 70° w naczyniach hermetycznie zamkniętych, jest doskonałym, co stwierdza prof. Senator; natomiast Ewald (również i Biedert) są przekonani, że zarodki w mléku ogrzewaném sposobem Becker'a nie giną.

**X. Kwas tróchlorooctowy jako odczynnik na białko w moczu**  
według A. Raabe'go. (Ob. Pharm. Ztg. fuer Russl.)

Na podstawie bardzo licznych doświadczeń poleca autor kwas tróchlorooctowy do wykrycia białka w moczu, przekonał się bowiem że takowy lepsze oddaje usługi niżli kwas azotowy. Używa zaś do tego celu kwasu tróchlorooctowego w następujący sposób: W wąskiej rurce probierczej (epruwetce) umieszcza się 1 sześć. cent. przesączonego, czystego moczu i dodaje mały kryształ kwasu tróchlorooctowego, poczem całość ustawia się w spokojném miejscu. Wkrótce kwas się rozpuści a w miejscu stykania się obydwóch warstw wystąpi w danym razie bardzo dokładnie widzialna, ostro odgraniczająca się mętna obrączka. Nawet najmniejsza ilość białka da się dokładnie wysledzić, gdyż tworząca się obrączka jest taką iż przeoczoną być nie może. Autor przekonał się, iż prawidłowy, białka nie zawierający mocz w obec rzeczzonego kwasu zupełnie inaczej się zachowuje. Tylko w wypadku, gdy mocz bardzo jest obfitym w moczany powstaje za dodaniem kwasu tróchlorooctowego słabe zmętnienie. Okoliczności tej mogącej zwłaszcza u mniej wprawnych być przyczyną omyłek można łatwo zapobiedz rozwadniając potrójną ilością wody do badania przeznaczony mocz, rozumie się przed dodaniem odczynnika.

Kilkadziesiąt razy powtarzałem już próbę tę i przyszedłem do przekonania, iż wspomniany powyżej autor dokładnie tę rzecz zbadał. Przy wykryciu białka kwas azotowy lepsze oddaje usługi niżli kwas metafosforowy, kwas tróchlorooctawy jednak jest jeszcze czulszym od kwasu azotowego odczynnikiem, i za pomocą jego udało mi się już po kilkakroć wykryć białko w moczu nawet wtenczas gdy m. 1 sześć. cent. moczu zawierającego białko rozcieńczył 300 (trzystu) sześć. cent. przekroplonej wody. M. D. W.

**XI. Gliceryna jako rozczynnik.** (Ob. W. F. T. VIII. str. 18).

Według Farley'a rozpuszcza gliceryna bardzo wiele przetworów używanych w lecznictwie, a to w następującym stosunku:

|                                       |                    |
|---------------------------------------|--------------------|
| 1 cz. siarki rozpuszcza się w         | 2000 cz. gliceryny |
| 1 „ jodku rtęciowego rozpuszcza się w | 340 „ „            |

|   |                                  |     |   |   |
|---|----------------------------------|-----|---|---|
| 1 | „ jodu czystego rozpuszcza się w | 100 | „ | „ |
| 1 | „ weratryny                      | 96  | „ | „ |
| 1 | „ jodku siarki                   | 60  | „ | „ |
| 1 | „ winianu antym. potas.          | 50  | „ | „ |
| 1 | „ atropiny                       | 50  | „ | „ |
| 1 | „ siarkanu chininy               | 48  | „ | „ |
| 1 | „ chlorku morfiny                | 19  | „ | „ |
| 1 | „ chlorku rtęciowego             | 14  | „ | „ |
| 1 | „ siarczku potasowego            | 10  | „ | „ |
| 1 | „ garbniku (taniny)              | 6   | „ | „ |
| 1 | „ jodku potasowego               | 3   | „ | „ |

\*\*\*

## XII. Nowo spostrzeżone zanieczyszczenie tlenku rtęciowego według Bernbeck'a (Ob. Pharm. Ztg. 1882. Nr. 5).

Autor donosi, iż ostatnimi czasy otrzymał tlenek rtęciowy zanieczyszczony chlorkiem rtęciawym (kalomelem), i że zanieczyszczenie to wynosiło 7%.

Przetwór w mowie będący posiadał barwę żółtą, a więc sporządzony był na drodze mokrej, w wyższej cieplecie ulatniał się całkowicie, niezupełnie jednak rozpuszczał się w kwasie solnym i kwasie azotowym. Nerozpuszczalna pozostałość posiadała barwę białą a traktowana amonijakiem czarniała czyli że w istocie była chlorkiem rtęciawym.

Autor przypuszcza i jak się zdaje nie bez racji, iż przetwór ten sporządzono z roztworu azotanu rtęciowego zawierającego pewną ilość połączenia rtęciawego za pomocą ługu sodowego zanieczyszczonego chlorkiem sodowym.

\*\*\*

## XIII. Klejina z olejkiem krotniowym. (Collodium Olei Crotonis). (Ob. Pharm. Ztg. Bnzl. 1882 str. 41).

Nowy ten farmaceutyczny przetwór sporządzają z równych części Ol. Crotonis i Collodium flexible. Ostatnią zaś otrzymują dodając do zwykłej klejiny nieco olejku rącznikowego.

\*\*\*

## XIV. Ilościowy rozbiór prawdziwego Liebig'owskiego wyciągu mięsnego i wyciągu sporządzonego z mięsa końskiego według C. Estcourt'a. (Ob. The Analyst. 1881 str. 202).

|                           | Prawdziwy Liebig'owski wyciąg mięsny | Wyciąg z mięsa końskiego |
|---------------------------|--------------------------------------|--------------------------|
| Ogólna ilość ciał stałych | 88,000                               | 82,000                   |
| Wody                      | 12,000                               | 18,000                   |

|                                             |        |        |
|---------------------------------------------|--------|--------|
| Tłuszczu                                    | 0,000  | 1,000  |
| Ciał nieorganicznych                        | 21,310 | 23,100 |
| „ „ nierozpuszczalnych we<br>wodzie         | 1,480  | 1,320  |
| Chlorku sodowego                            | 8,120  | 14,210 |
| Kwasu fosforowego rozpuszczalnego           | 4,627  | 1,765  |
| Kwasu siarkowego                            | 0,606  | 0,451  |
| Alkaliczność popiołu wyrażona przez<br>NaOH | 2,160  | 2,401  |

\*\*\*

## Sprawy zawodu aptékarского.

— Dnia 27. lutego b. r. otrzymaliśmy od p. A. Tomaszewskiego aptékarza z Gródka pismo z prośbą o zamieszczenie następującego wyjaśnienia:

„W korespondencyi mojej z Gródka w Nrze 3. Czasopisma towarzystwa aptékarского umieszczonej, zawiera się ustęp, w którym doniosłem, że lekarz miejski i kolejowy p. Józef Tyll w Gródku, którego zarząd kolei Karola Ludwika swojemi lekami zaopatrzył, kolejowych i niekolejowych członków swojemi lekami a przeważnie swą chininą obdziela.

Ponieważ ustęp ten wywołał nieporozumienia, a mianowicie mylnie tłumaczenie, jakoby p. J. Tyll, lekami i chininą z apteki zarządu kolejowego mu powierzonymi także chorych nienależących do związku kolejowego obdzielał, przeto poczytuję sobie za obowiązek w interesie prawdy wyjaśnić, że w ustępie powyżej przytoczonym doniosłem, że p. J. Tyll swojemi własnymi, a nie przez zarząd kolei mu powierzonymu lekami i chininą chorych obdziela.

*Aleksander Tomaszewski.*

## Z wydziału towarzystwa aptékarского.

Do sprzedania : Hba Menth piper.

Castoreum sibir, deka 3 zhr. 50 ct.

Cantharides kilo 4 „ —

Lapis Cancror kilo 5 „ 50 „

Secale corunt „ 1 „ 50 „

Sem foeniculi „ — „ 40 „ (100 kl. 35 zhr.)

„ sinapis alb „ — „ 20 „ (100 kl. 16 zhr.)

Poszukuje się do kupienia : Baccac Myrtillorum

Hba Centauri

Flores Chamomil vulg.

„ Malvae arbor

Sem Sinapis nigr.

Poszukują umieszczenia: Magistrowie — asystenci.

Starszy magister farmacyi, rutynowany ekspedyjent, pozostający 4 lata na miejscu, poszukuje od 1. maja 1882 r. kondycyi w jednym z większych miast Galicyi.

Poszukuje się do nabycia lub wydzierżawienia apteki w mniejszem mieście powiatowém.

Apteka w małym miasteczku z domem i ogrodem do sprzedania.

PP. którzy z pośrednictwa skorzystali, a taksy ustanowionej statutem w kwocie 2 złr. jako nieczłonkowie towarzystwa nie uiścili, raczą takową na ręce podpisanego nadesłać.

*S. Kajetanowicz,*

w aptece pod złotym lwem  
we Lwowie.

## Wiadomości bieżące.



— Julijan Grabowski, dr. filozofii, prof. instytutu techniczno-przemysłowego, członek-korespondent Akademii umiejętności i radny miasta Krakowa, były redaktor naszego Czasopisma, zmarł w Krakowie dnia 26. lutego wieczorem.

Śp. Julian G. urodził się w Król. kongresowém r. 1848. Po ukończeniu szkoły głównej warszawskiej udał się celem dalszego wykształcenia do Niemiec, gdzie uczęszczał na uniwersytet w Berlinie a później w Strassburgu. Tam już jako asystent prof. Bayer'a wykładał pewne działy chemii, lecz wkrótce przeniósł się do Lwowa i habilitował się na docenta chemii tak w uniwersytecie jak i szkole politechnicznej, pełniąc zarazem obowiązki asystenta przy prof. drze Radziszewskim. W r. 1876 wysłany kosztem Wydziału krajowego do Ameryki celem zbadania tamtejszego przemysłu naftowego, począł, powróciwszy ztamtąd zajmować się głównie technologią wyrobów naftowych. W r. 1877 po utworzeniu instytutu techniczno-przemysłowego w Krakowie objął w nim kierownictwo wydziału chemii technicznej wzorową najprzód urządziwszy pracownię. Prace jego zawodowe ogłaszane tak w ojczystym jak i niemieckim języku zjednały mu w świecie naukowym zasłużone uznanie. Niestety ciężka choroba, której się jeszcze będąc asystentem w Strassburgu nabawił, gdzie narażając życie przy pożarze ugodzony został palącą się belką tak mocno iż strzaskała mu szczęki jednego policzka, od którego to czasu nieprzerwanie cierpiał na nerwobole, przerwała nie żywota tak wiele rokującego.

Spokój jego duszy!

— Przegląd lekarski donosi w nrze 6. b. rocz. Otrzyma-  
liśmy list od redakcyi „Casopisu lek. cesk.“, razem z zapewnieniem, że  
wykłady i odczyty na 2. zjeździe lekarzy i przyrodników czeskich od-  
będą się zarówno w polskim, jak i w czeskim języku i że koledzy nasi  
czescy spodziewają się ze strony naszej licznego udziału. Redaktor  
Casopisu p. dr. Chodounsky (Praha - Smichov. Cechy) gotów jest do  
udzielania wyjaśnień.

Wypowiedzieliśmy już w poprzednim numerze zdanie swoje, że  
wzięcie udziału jak najliczniejsze w zjeździe czeskim ze strony ro-  
daków naszych uważamy za wywiązanie się z długu honorowego wobec  
kolegów czeskich, którzy tak licznie pierwsi pospieszyli na zjazd kra-  
kowski mamy tę nadzieję, że wielu z kolegów skorzysta z pory pię-  
knej podczas Zielonych Świątek i da się do pięknej stolicy czeskiej, aby  
wziąć czynny udział w pracach zjazdu. Tymczasem uzupełniamy wia-  
domość o zjeździe, podaną w Nrze przesyłnym.

Do wzięcia udziału w tym zjeździe zapraszają się wszyscy lekarze  
i przyrodnicy czescy jako członkowie z wkładką 5 złr. i wszyscy zwo-  
lennicy nauk przyrodniczych i medycyny, jako uczestnicy z wkładką  
3 złr.

Pierwsze posiedzenie ogólne ma być otwarte d. 27. maja o godz.  
10. zrana w wielkiej sali na „Wyspie Zofii“ a ostatnie d. 29. maja o  
godz. 3. po południu. Dzień 30 maja przeznaczony jest na wycieczki  
naukowe i pożegnanie.

Na pierwszém ogólném Zgromadzeniu ustanowią się następujące  
wydziały i sekcye zjazdu:

I. Wydział lekarski złożony z 5 sekcij: a) medycyny wewn-  
trzej, przewodniczący doc. dr. Maixner; b) chirurgii: przew. dr. Fr.  
Michl; c) medycyny teoretycznej przew. dr. K. Chodoba; d) medycyny  
sądowej, przew. dr. W. Belahradsky; e) farmaceutycznej, przew. dr. A.  
Jandous.

II. Wydział matematyczny, złożony z 2 sekcij: a) matematycz-  
nej, przew. prof. A. Panek, b) fizycznej, przew. prof. dr. A. Seydler.

III. Wydział przyrodniczy, złożony z 3 sekcij: a) przyrodniczej,  
przew. doc. dr. Fr. Vejdvsky; b) chemicznej, przew. doc. dr. B. Ray-  
man; c) antropologiczno-archeologicznej, przew. prof. J. Smolik,

IV. Wydział pedagogiczny: przew. prof. dr. Durdik.

Posiedzenia sekcij lekarskich odbywać się będą w klinikach szpi-  
tala powszechnego, innych zaś sekcij w wyższej szkole technicznej.

Przy zjeździe urządzi się w lokalu „Mieszcząńskiej Besedy“, wy-  
stawa lekarsko-przyrodnicza, której program ma być później ogłoszony  
przez komitet wystawowy pod przewodnictwem prof. Ant. Frica (České  
muzeum), do którego wystawcy zgłaszać się mają. Zgłoszenia się z ucze-  
stnictwem w Zjeździe mają być adresowane do dra O. Novaka prof. wyższej  
szkoły technicznej (Gab. mineralogiczny c. k. czeskiej techniki Karlovo  
namesti). Zgłoszenia się z rozprawami adresować należy do przewodni-  
czących odpowiednich sekcij.

— Przegląd lekarski w powyżej wspomnianym nrze pisze na str.  
75: „Ostatniemi czasy zdarzyło nam się widzieć kilka recept, zapisa-  
nych przez kolegów na prowincyi praktykujących, z sygnaturą niemiecką,

a dziś właśnie dostała nam się w ręce receyta ze stampilią niemiecką aptekarza w Zabłociu pod Żywcem. Fakta te nie potrzebują komentarza.

— Niemieckie zawodowe czasopismo „Pharmaceutische Zeitung Bunzlau“ donosi w nrze 4. z dnia 14. stycznia b. r. o pierwszym wypadku odebrania przez odnośne władze dyplomu aptekarskiego na podstawie §. 33 tamtejszo-krajowej ustawy przemysłowej. Według powołanego §. „dyplom odebrany być może po przekonaniu się o nicości dowodów na podstawie których uzyskanym został“.

W tym wypadku odebrano dyplom niejakiemu Ignacemu Rappaportowi z Żółkwi w Galicyi, który w r. 1879 egzamen miał złożyć.

Ostatniemi czasy tenże R. był drogistą w Gdańsku, obecnie zaś został także do sądowej odpowiedzialności pociągnięty.

— Tegoroczny zjazd lekarzy i przyrodników niemieckich odbędzie się w Eisenach.

— Międzynarodowy kongres lekarski odbyć się ma w r. 1884 w Kopenhadze.

— W Monachijum rozpoczęto budowę pomnika Justusa bar. Liebig'a.

### **Redakcja otrzymała w miesiącu lutym 1882 :**

*Czasopismo techniczne.* Kraków 1881. Rocznik III. Nr. 2. (Nr. 2. za luty 1881 roku nie doszedł nas).

*La Ruche Pharmaceutique.* Bulletin mensuel. Paris (Nr. 1. z roku 1880 nie doszedł nas). Nr. 1.

*Listy chemické.* Casopis-org. spolka chemiku ceskych. V Praze. VI. Roczn. 1881-2. Nra. 1. 2. i 3.

*Medycyna.* Czasopismo tygodniowe dla lekarzy praktycznych. Warszawa Tom X. 1882. Nra 5 i 6. Nra 2, 7 i 8 nie doszły nas.

*New Remedies.* New-York. Vol. XI. 1882. Nr. 2.

*Pharmaceutische Zeitung.* Centralorgan fuer die gewerblichen und wissenschaftlichen Interessen der Pharmacie itd. Bunzlau 1882. Nra 9—16; tylko Nr. 5 nie doszedł nas.

*Przewodnik bibliograficzny.* Miesięcznik dla wydawców, księgarzy i w ogóle czytających książki. Kraków. Rocznik V- 1882. Nr. 2.

*Przegląd lekarski.* Organ towarzystwa lekarskiego krakowskiego. Kraków. Rocznik XX. Nra. 5—8.

*Przyrodnik.* Dwutygodnik popularny. Tarnów. Rocznik III. 1882. Nr. 3 i 4.

*Rundschau fuer die Interessen der Pharmacie i t. d.* Leitmeritz 1882. Nra. 4, 5 i 6.

*Zeitschrift des allgem. oesterr. Apotheker-Vereines.* Wiedeń. Rocznik 26. 1822. Nra 4, 5, 6.

 Autorowie i wydawcy życzący sobie by o wydawanych przez nich dziełach wzmiankowano w Czasopiśmie raczą łaskawie jeden egz. wydanej książki przesłać wprost do redaktora dra M. Du-

nin-Wasowicza, doc. uniw. Lwów ul. Sobieskiego  
l. 30. Książki te po zrobieniu z nich użytku staną się wła-  
snością księgozbioru towarzystwa aptékarckiego.

**Nadesłane.** Zwracamy uwagę szan. czytelników na anons umie-  
szczony w dzisiejszym nrze, a dotyczący: „**Kumysu Liebig'a**“, przy-  
pominając, iż według zdania lekarskich znakomitości jest **Kumys**  
znakomitym środkiem pożywным w cierpieniach płuc, wszyst-  
kich nieżytych i w wszystkich tych chorobach, które  
z braku krwi powstają

W Rosyi, Anglii i Szwajcaryi używają Kumysu zwłaszcza w cier-  
pieniach suchotniczych już od lat wielu i jak donoszą z bardzo dobrym  
skutkiem, to też nie możemy dość gorąco polecić nasz wyciąg ku-  
mysowy (**Kumys-Extract**), który według przepisu Liebig'a  
sporządzonym bywa.

Każdy więc podobnie cierpiący powinienby spróbować tej przez  
znakomitości lekarskie zachwalanej kuracji.

## Ogłoszenia.

*Z dniem 1. listopada r. 1879 zaczął wychodzić w Tarnowie*

**PRZYRODNIK** „dwutygodnik popularny, pismo naukowe, którego przed-  
miotem będą tylko nauki przyrodnicze w najobszer-  
niejszym tego słowa znaczeniu, z wyjątkiem filozofii  
przyrodniczej. Chcąc rozbudzić w naszym kraju umłodej generacji i u ludzi bez ró-  
żnicy stanu i powołania a interesujących się naukami przyrodniczymi zamiłowanie  
do tychże nauk, zajmujących dziś stanowisko poważne a zdobywających sobie  
kierunkiem realnym coraz to poważniejsze i wybitniejsze stanowisko pośród  
innych umiejętności, powzięliśmy zamiar wskrzeszenia niejako „Przyrodnika“,  
który wychodził we Lwowie w latach 1871, 1872 i 1873, rozszerzyć jego program  
i pomnażając materyjał znacznie, pozostawić przy tych samych warunkach  
prenumeracyjnych.

Szanownym prenumeratorem dawniejszego „Przyrodnika“ przypominamy, że dajemy  
dwutygodnik zamiast sześciotygodnika przy tych samych prawie warunkach  
prenumeracyjnych.

„Przyrodnik“ wychodzi 1. i 15. każdego miesiąca, obejmując 16 stronic druku w formie  
dużej 8kl., a prenumerata jego wynosi: rocznie zł. 2 ct. 70.

**Zygmunt Morawski.** naucz. gymn., redaktor i wydawca.

Własnym moim nakładem pocznie z końcem marca br. wychodzić  
w zeszytach cztero- do pięcioarkusowych

### PODRECZNIK TOWAROZNAWSTWA APTÉKARSKIEGO (Farmakognozyja).

Zeszytów będzie 8—10. — Cena każdego 50 ct. w. a. w król.  
Polskiem 50 kop. sr. wszędzie indziej 1½ franka. Przedpłatę  
przyjmuje najmniej na 2 zeszyty tj. pierwszy i ostatni.

*Dr. M. Dunin Wasowicz.*

Docent Uniwersytetu we Lwowie.

Medale na wst. powsz. w Paryżu, Hawrze, Lyonie, Brukseli, Filadelfii i we Wiedniu.

## WZIEWANIE TLENU

jest zachwalane przez wielu lekarzy par. w astmie blednicy, cukrzycy, w szkrofach, przy trudności trawienia, przy udusz-gaz., dla wracających do zdrowia itd.

### CAŁKOWITY APARAT

do przyrządzania  
oddychania

### TLENU GAZOWEGO

kosztuje

130 franków



### PRZYRZĄD

do

### WZIEWANIA

(Inhalateur)

### LIMOUSINA

patentowany b. g. rz.

50 franków.

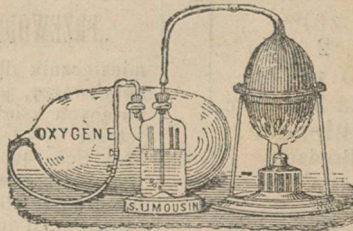


Pojedynczy

aparat

bez balonu

65 franków



Z kauczkow

balonem

objętości

30 litrów

95 franków.



### Kroplomierz miareczkowany Limousina

jest niezbędny do leczenia kroplami leków mocno-działających.

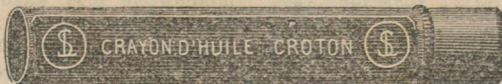
Rurka tego kroplomierza ma otwór na 3 milimetry i daje zawsze krople równe 5 centgr. wody przekroplonej. Do każdego kroplomierza załączony jest wykaz kropli różnych ważniejszych leków potrzebnych na 1 grm. Cena z pud. 1 frka. 50 cmów, dla aptekarzy 80 cmów.

Ten sam kroplomierz oznaczony na 1 lub 2 cc. zastępujący byretki i służący do szybkiego ilościowego oznaczenia cukru w moczu (ob. ilościowe oznaczenie cukru w moczu str. 230 r. 1877. Cz. tow. apt.) 1 fr. 50 cmów, dla apt.

### Ołówki z olejem krotonowym

a dlatego praktyczne, że zapobiegają rozlewaniu się oleju po częściach pogranicznych, tym, na które się go rozpościera, oraz omija się dotykaniem palców lub ręki z tym lekiem tak nieprzyjemnym do zastósowania.

Cena ołówka:



3 franki.

Skład w Paryżu u Limousin'a apt. Rue Blanche 2bis.

## LIEBIG'A KUMYS (Mleko stepowe)

jest według zdaniu znakomitości lekarskich najlepszym dyjetet. środkiem w suchotach gardlanych, chorobach płucnych, w nieżytych żołądka, jelit i zwykłych katarach, w wysychaniu szpiku pacierzowego, astmie, blednicy, ostabieniach (zwłaszcza po długu trwających słabościach) **Zakład kumysowy w Berlinie** (Berlin-Friedrichstrasse 16) rozsła **Liebig'a Wyciąg kumysowy** wraz z sposobem użycia w paczkach po 6 flakonów po 1 mark. 50 fen. wraz z opakowaniem i broszurą lekarską o Kumysie.

15. 11—12

Gdzie wszystkie środki okazały się bezskutecznymi — należy używać Kumysu.

Oferuję w pakietach pocztowych za zaliczkę franco :

|                           |                      |             |
|---------------------------|----------------------|-------------|
| Rheum chin.               | $\frac{1}{2}$ md. k. | 2 zł. 60 c. |
| Cantharides               | " 4 "                | 15 "        |
| (zaś 100 klgr. = 390 zł.) |                      |             |
| Secale cornut.            | kl. 1 "              | 30 "        |
| Lapides Canceror.         | " 5 "                | 50 "        |
| Ichthyocolla I.           | " 17 "               | — "         |
| Sem. sinapis alb.         | — zł.                | 20 c.       |
| (100 kilg. 16 złr.)       |                      |             |
| Sem. sinap. nigr.         | 100 k.               | 25 zł.      |
| Sem. foeniculi dep.       | — "                  | 38 c.       |
| (100 kl. 34 zł.)          |                      |             |
| Cort. Chin. fusc. k.      | 2 "                  | 70 "        |
| (100 klgr. 255 złr.)      |                      |             |
| Castor. sibiric. deka     | 3 zł.                | 50 c.       |

Bez zobowiązania.

Adolf Inlender,

11-2-? apt. w Brodach.

Pod redakcją

Profesora dra Br. Radziszewskiego

wychodzi we Lwowie już rok siódmy  
5-2-? czasopismo

## „KOSMOS“

organ towarzystwa przyrodników polskich  
imienia Kopernika.

„Kosmos“ wychodzi w zeszytach miesięcznych zbroszurowanych, około 40 arkuszy druku rocznie, z drzeworytami i tablicami litografowanymi. Prenumerata wynosi we Lwowie półrocznie zł. 2 ct. 50, z przesyłką pocztową zł. 3. — W Warszawie u Gebethnera i Wolffa półrocznie rsr. 2.

Całkowite roczniki z r. 1876, 1877, 1878 1879 i 1880 można jeszcze nabyć we wszystkich księgarniach krajowych i zagranicznych po cenie prenumeracyjnej. Roczniki te zawierają prace panów Abakanowicza, Bandrowskiego, Godlewskiego, Grabowskiego, Fabiana, Kreutza, Janoty, Mikołajczaka, Nenckiego, Niedźwieckiego, Ochrowicza, Radziszewskiego, Rościszewskiego, Stanckiego, Syńskiego, Tynieckiego, Wąsowicza, Wróblewskiego i wielu innych.

L. J. MALEWSKI. 3-3-12

Ulica Dominikańska nr. 5. Lwów.

Poleca swój pierwszy krajowy wyrób korków katalońskich wszelkiego rozmiaru.

Założony w roku 1877.

Od dnia 1. lipca 1878 r. wychodzi w Krakowie pod redakcją dra Władysława Wistockiego, kustosza biblioteki Jagiellońskiej,

### „PRZEWODNIK BIBLIOGRAFICZNY“

miesięcznik dla wydawców, księgarzy, antykwarzy, jakoteż czytających i kupujących książki. Każdy numer w objętości  $\frac{1}{2}$ — $1\frac{1}{2}$  arkusza druku w zwykłej 8ce, 49 wierszy (61 petitowych) wysokiej, zawiera dwa działy: 1. Bibliografią właściwą bieżącą; 2. Ogłoszenia czyli inseraty księgarskie, drukarskie, antykwarskie i t. p.

**Warunki prenumeraty:** całorocznie zł. 1, półrocznie 50 ct, ćwierćrocznie 28 ct, miesięcznie 10 ct. z przesyłką pocztową całorocznie 1 zł. 24 ct, półrocznie 62 ct, ćwierćrocznie 34 ct, miesięcznie 12 ct.

Opłata od ogłoszeń za każdą  $\frac{1}{10}$  część strony 50 ct, za całą stronicę czyli 61 wierszy petitowych 5 zł.

Księgarniom i antykwarniom, jakoteż redakcyjom pism naukowych i literackich, prenumerującym dla swoich czytelników znacniejszą liczbę egzemplarzy, odstępuje się stosowny rabat, mianowicie przy każdych 20 egzempl.  $\frac{1}{10}$  część stronicy czyli 10 wierszy petitowych bezpłatnie do ogłoszeń.

Prenumeratę w gotówce i wyrażnie pisane ogłoszenia przysyłać należy za pośrednictwem księgarni krajowych i zagranicznych najdalej do 20 każdego miesiąca albo do księgarni Gebethnera i Spł. w Krakowie, albo wprost do redaktora „Przewodnika bibliograficznego.“ 4-2-?

Redaktor odpowiedzialny: dr. M. D. Wąsowicz, doc. uniwersytetu.

Nakładem galic. towarz. apték.

Z drukarni J. Dobrzańskiego i K. Gromana